24.VII.1906
Grodno

Szanowny Panie

Za zwrócenie uwagi życzliwej na nowelę moją i piękne przerobienie jej dla sceny, wraz z podziękowaniem serdecznem przesyłam chętne i wdzięczne przyzwolenie na uczynienie z przerobienia tego użytku wszelkiego, jaki się Panu podobać będzie.

Czy mam zwrócić Szan. Panu przesłany mi rękopis? Na żądanie uczynię to natychmiast.

I za przesłane mi życzenia dobre dziękując szczerze, proszę o przyjęcie wyrazów szacunku wysokiego.

El. Orzeszkowa

1906 2

Въ Варшаву

Warszawa, Chłodna, 33.

Wielmożnemu Panu

Antoniemu

Sikorskiemu

ДРУСКЕНИКИ



25. III. 1907 3

Grodno

Szanowny Panie

Rękopis nadesłanego „Światła w oknach" otrzymałam i bardzo szczerze, bardzo serdecznie za dar przyjazny i mnie zaszczytne dzielenie się pismami memi Panu dziękuję.

Wiem jakie wrażenie „Światło na scenie sprawić może, lecz sposób w jaki Pan je do sceny zastosował wydaje mi się bardzo dobrym. I pozwalam sobie jedną tylko zmianę zaproponować. Umieszczam ją na załączonej kartce. Jeżeli Szanowny Pan zgodzi się na włączenie do tekstu słów znajdujących się na kartce, dokonam tego w rękopisie Pana, który tylko miała sposobność osobiście Pani Modrzejewskiej doręczyć. A więc też znajduje się jej rękopis z Gedalim, ale od wydawnictwa i wiem jeszcze czy ukazanie go na scenie z dozwoleniem dostanie

Niech Pan bardzo łaskawie przesłać mi swoją decyzję co do załączonej kartki możliwie naj-szybciej, gdyż p. Modrzej. bawi teraz z towarzystwem swojem w Grodnie i za dni kilka wyjedzie.

Po otrzymaniu [illegible] pisałam do Pana z uwiadomieniem o otrzymaniu i z podziękowaniem. Czy Pan ów list mój otrzymał??

Z wysokim szacunkiem

El. Orzeszkowa

(Od słów Rzewskiego „To mój ojciec! Gdy przychodziwszy...)

Seweryna (z zagłębiającym się zajęciem) Ach, syn twój dziadunio... Słyszałam coś o nim, nie dokładnie. Młodzieńcem mądrzejszym i szlachetnym był podobno...

Rzewski (z głęboko spochmurniałą [illegible]) Kogo jej teraz dzieje te obchodzą? Przebyte bojowe zagrody... mądrzejsi i szlachetni w bój poszli... za wolność Ojczyzny... za ideę. Czy wolność Ojczyzny to idea? A?

Seweryna (z zadumą) Idealista!

Rzewski — Mądrzejszy i szlachetny w bój poszedł... zginął... w mogile gdzieś dalekiej, niepłakanej, niewiadomej... A ja... (po chwili milczenia, z przytłumionym i niezdrowym gniewem) ja wtedy właśnie... cha, cha, cha... z wesołej kolędy przychodziłem

spadłem... Ot... dlatego mię spadłem.. che, che, che!.. że uczciwi i szlachetni spadli do mogił nie dożywszy... Vae victis! Tak się to odwdzięczałem...

Seweryna (z coraz większem zamyśleniem) Niewinne!

Rzewuski (wpatrując się w nią, uśmiecha się) Smutna!, Seweryno! Zawsze sama! Zawsze sama!

Seweryna (z przytłumionym śmiechem) Ubiegłe dziadunio może wiedzieć!.. (Łagodnie) Czy dziadunio wcale mnie pamięta?.. Dziadkiem będę szczęśliwszym odpowiadam...

Въ Варшаву 2. 5

Warszawa, Krakowskie Przedmieście

15/8.

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski

1907


ВАРШАВА
13 3 07

4. IV. 1907
Grodno

Szanowny Panie!

Nie mogłam dotąd uwiadomić Pana o losach „Światła wśmiennego" [illegible], niezbyt pomyślnych.

Sama czytałam rękopis Pana p. Modrzejewskiej, której nie podobał się Monolog wstępny i która w ogóle nie okazała się chętną do wprowadzenia tej naszej wspólnej pracy do swego repertuaru.

Nie wiem czy mam Panu rękopis odesłać, albo też może pozwoli mi Pan na jedną jeszcze próbę, przedstawienia go p. Gawalewiczowi. Za pośrednictwem tejże miała sposobność „porozumieć" i o wyniku łaskawym Pana uwiadomiła.

Zdaje się, że panowanie afektów nie jest jeszcze skończone ani w powieściopisarstwie, ani tembardziej w teatralnej sztuce, i że takie rzeczy jak „głębokość, czułość" i t.d. widocznych jeszcze znajdują zwolenników — u nas zwłaszcza, bo nieco inaczej jest np. we Francji, gdzie także błyszczą Musset albo [illegible] przechodzi lepszego życia i trwają. Z mojemi wszelkimi nawet wyborniejszemi [illegible] trudno będzie na scenę naszą wejść. Ale..

Czy Pan miał kiedy w [illegible]

powieść moją p. t. Argonauci?
Pierwiastkiem dramatycznego jest
sama treść i zdawało mi się zawsze,
że jeżeli z której powieści mojej,
to z tej można zrobić dramat.
Może jednak mylę się i wzmianka
ta jest tylko natchnieniem myśli,
za szczęśliwe zajęcie się mą osnową
Pani wdzięcznej.

Z wysokim szacunkiem

El. Orzeszkowa

3. 2

Въ Варшаву

Warszawa, Krak. Przedmieście, 15/8.

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



Szczawnica

Nowaczyński

8

19. IV. 1907

Grodno

Szanowny Panie

W upadku wydawnictwa przez panią Włodz. Światła w Kownie, martwi mię tylko z wydatkowana na nie praca Pana, – mnie nadaremnie. Na dokonanie próby z p. Gawalewiczem trochę jeszcze zaczekać muszę, z powodu nieobecności w Warszawie osoby, która pośrednictwo przyjąć zamierza.

Uwierzyłam się bardzo też, że Pan z Panią mają w Argonautach za [illegible] i uwzględnić. Kto wie, czy próba pomyślniejszą się nie okaże, w obec [illegible] naszych? Ale z drugiej strony, wszelkiej strony [illegible] będzie, lękam się ogromnie aby dla Pana stracony nie został – i teraz tedy najdogodniej [illegible] i rozwadze Pana poddaję i oddaję.

Co do „Antyka”, to wydaje mi się on na scenie niepodobnym [illegible] chyba będzie wyrzec się tego [illegible], lecz [illegible] utworu.

Gdy tylko [illegible] jakieś wiadomości od p. Gaw. [illegible] i teraz [illegible] i [illegible] rzeczy.

El. Orzeszkowa

Въ Варшаву

4.

9

Warszawa Krakowskie Przedmieście 15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski





1. 6. 1907
Grodno

Szanowny Panie

Drogą, którą chciałam udać się do p. Gawalewicza zawiodła mię i nic wcale dla „Świata w murach" nie uczyniłam. Wstydzę się tego i za tak długie zatrzymanie egzemplarzy - nadaremne, mocno Pana przepraszam. Rękopis pod adresem Pana jutro pocztą wyślę.

Wiadomości o Argonautach cieszy mię bardzo. Nie wiem czy trafnie albo właściwie, ale wyobrażałam sobie zawsze, że w tej właśnie powieści tkwi pierwiastek dramatyczny w stopniu większym niż w innych i aby kiedy na scenę teatralną wystąpić, potrzebuje [illegible]. Za pracę Pana, [illegible] i [illegible], dziękuję szczerze i mocno.

Z wysokim szacunkiem
El. Orzeszkowa

Niech Pan raczy obdarzyć mię [illegible] wiadomości, jak [illegible] powiedzie się na scenie.

Въ Варшаву 5. 11

Warszawa, Krakowsk. Przedmieście 15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



2. X. 1907. Grodno

Szanowny Panie

Przed dziesięciu dniami wróciłam z dalekiej wycieczki kuracyjnej, przed dwoma list Pana otrzymałam. Odpowiedzieć natychmiast nie mogłam. Tak słaba się czuję, że i dziś tylko zaledwie krótko odpowiedzieć mi podobna. Dziękuję. Cieszę się bardzo z udramatyzowania Argonautów, bardziej jeszcze z obietnicy przyjazdu Pana do Grodna. Niech tu Pan zechce przywieźć naprzód rękopis, przeczytam go i zastanowię się nad nim, a potem wspólnie nad nim się naradzimy. Przypuszczam, że trzeba nam będzie w ostatniej instancyi udać się do p. Gawalewicza, znawcy sztuki teatralnej i dyrektora teatru. W przejeździe przez Warszawę widziałam go i mówił mi, że wkrótce przedstawi przerobionego dla sceny Chama. Może i Argonautami [illegible] dla siebie zdobędzie. Wyrazy szacunku mego wysokiego i pozdrowienia serdecznego przesyłam

El. Orzeszkowa

13

Въ Варшаву 6.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście

N. 15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



27. X. 1907. Grodno

Szanowny Panie!

Najmocniej przepraszam, że o otrzymaniu Argonautów natychmiast nie uwiadomiłam. Przyszedł [illegible] w porze właściwej. Od razu przeczytać go nie mogłam; czekałam na możność i do niej pisanie do Pana odkładałam. Jestem bardzo strapiona: nie umiem sądzić w przybliżeniu chociażby, czy praca ta czyni zadość wymaganiom sceny. Ogromnie mało mam odpowiedniego znawstwa, a doświadczenia nie mam wcale. Mnie sposób przerobienia powieści tej na dramat wydaje się bardzo dobrym, nawet kunsztownym, ale czy nie omyliliśmy się, ja i Pan, znajdując powieść tę podatną do tego celu? Czy dyalogi nie są dla publiczności teatralnej zbyt subtelne i długie? Czy nie za wiele pauz, wszędzie domyślników, niedomówień? Czy nie za mało ruchu i życia na scenie, a przy małej ilości osób? Wszystko to byłoby zupełnie niezależne od Pana i pochodzi z osnowy i formy samej powieści. Lękam się zawodu dla Pana i w sądzie własnym omyłek w jednym lub drugim

listopada. Ale myśl mi przyszła, że trzeba by
rzecz przedstawić komuś kompetentnemu,
specjaliście. Mieszka teraz w Warszawie mój
bardzo dawny znajomy, dobry kolega i bardzo
dobry człowiek, p. Józ. Kotarbiński. To biegły
znawca. Możeby on przejrzał i nietylko sąd
wydał; ale udzielił wskazówek. Otóż Szan.
Pan spodziewa się z mej obietnicy przyjechałby(?)
do Grodna i tam ostatecznego porozumienia się
dla mnie najprzyjemniejszym by się(?) wspólnie. Mam
nawet pomysł sceny królewskiej, gdyby całość
wypadła dla potrzebnej(?) przydatną. Jeżeli
Pan zamiast(?) mój pomysł zaakceptuje, proszę
o uwiadomienie, a rękopis, dla pokazania go
p. Kotarb., natychmiast przyślę. Tymczasem proszę
aby Pan był pewny, że tak żywe zajęcie się Pana
pismami memi i tyle na rzecz ich życzliwej
pracy, napełnia mię żywą wdzięcznością i chęcią
tem więcej osobistego poznania Pana. Niechże
ostatnie nastąpi, niech Pan wyrazy szczególnego
wysokiego poszanowania w mojem serdecznem
uściśnieniu dłoni Pana

E. Orzeszkowa


Въ Варшаву
Warszawa, Krakowskie Przedmieście, 15
Wielmożny pan
Antoni
Sikorski

List do Antoniego Sikorskiego. – 28

28. XI. 1907 Grodno.

Szanowny Panie

Nie wiem doprawdy, jakiemi słowy Panu podziękować i pana przeprosić za tyle trudów i trosk, podjętych na rzecz powieści moich, a, jak teraz, w stosunku do Argonautów, z inicjatywy mojej. Obiecuję sobie uczynić to najlepiej jak tylko potrafię przy osobistem widzeniu się, które jednak, z wielkiem zmartwieniem swem na czas pewien odłożyć muszę, ponieważ jestem słabą, ale tak słabą, że zaledwie i z wysiłkiem na przybywające listy odpowiadać mogę. Przytem, mam zapowiedziane sobie na czas najbliższy przybycia różnych osób, delegacyi etc., z jubileuszem jeszcze związek mające.

Proszę więc o pozwolenie zawiadomienia, kiedy zdrowie i okoliczności pozwolą mi z odwiedzin Pana tak skorzystać, jakbym tego pragnęła. Prawdopodobnie nastąpi to wkrótce, a przynajmniej szczerze tego pragnę. Tymczasem niech Pan przyjmie obok wyrazów szacunku wysokiego szczere podziękowanie moje i najlepsze życzenia.

/-/ El. Orzeszkowa.

/List powyższy znajduje się w posiadaniu Ks. Konstantego Kleczyńskiego/

15. XII. 1907. Grodno 16

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej że piszę na karcie, ale czasu mam mało, a pilno mi prosić Pana o urzeczywistnienie miłego zamiaru odwiedzenia mię w jednym z 4ch dni przyszłego tygodnia: Wtorek–Piątek, gdyż w Sobotę już będą u mnie parę osób, w których obecności nie moglibyśmy swobodnie rozmawiać o sprawie nas obchodzącej. A jeżeli nie w tych dniach, to może w tygodniu świątecznym n. st. a o dniu Pan mię zawiadomi. Prosiłabym przybyć [illegible] o godz. 5tej popołudn. o której czekać Pana będę, z radością spotkania z Panem dalszego ciągu rozmowy.

Z wysokim szacunkiem — El. Orzeszkowa

9.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

Wielmożny Pan

Antoni Sikorski

Въ Варшаву

Warszawa, Krakowskie Przedmieście

15/8

ГРОДНО 3.12.07

ВАРШАВА ГОРОДСКОЙ ПОЧТАМТ 4 XII 07

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

15. 11. 1908. Grodno

Szanowny Panie

Spadło na mnie w czasach ostatnich zmartwienie i utrudzenie wielkie: ciężka, długa choroba osoby bliskiej mi i drogiej. Zmęczona pielęgnowaniem chorej i zmartwieniem czuję się w tej chwili do jakiejkolwiek pracy pisarskiej absolutnie niesposobną i proszę Sz. Pana o przedłużenie swobody dla odpowiedzi mojej na otrzymany od Pana przed paru dniami przesyłkę.

z wysokim szacunkiem

El. Orzeszkowa

10.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny Pan

Antoni Sikorski

Въ Варшаву

Warszawa, Krakows. Przedmieście 15/8

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

17. IV. 1908 18

Grodno

Szanowny Panie

Czuję się winną przed Panem i na list w tej chwili otrzymany śpiesznie odpowiadam. Niech mi Pan przebaczy winę bez winy. Jestem bardzo nieszczęśliwą. Przez cały ten miesiąc ostatni, stróż u drzwi osoby mi najbliższej i najmilszej, pielęgniarką chorej, siostrą, przyjaciółką, gospodynią, przedstawicielką i czem wszystkiem jestem. Mam teraz przeczucie wyzdrowienia i koło jego. Przyrzekam, iż staranie jakiemikolwiek pracami literackiemi zająć się dokładnie mi teraz niepodobna. Argonautów jeszcze nie skończyłam i nic o nich nie wiem. Ociężałość proszę. Gdy tylko trochę spokoju odzyskam, to żądanie Pana spełnię.

Z wysokim szacunkiem

E. Orzeszkowa

19

Въ Варшаву 11.

Warszawa, Krak. Przedmieście 15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



17.V.1908 Grodno

80

Szanowny Panie

Raz jeszcze i najmocniej za zwłokę do P. Boga o przebaczenie proszę. Nie lenistwo ani lekceważenie pracy Pana przyczyną tej były, ale różne zdarzenia które czasem na drogach ludzkich stają, i rozmaite plany, dobre chęci, daremnemi czynią.

Dziś zaledwie koniec Argonautów odczytać i zastanowić się nad nim mogłam. Zdaniem mojem jest zupełnie dobry i takim go sobie wyobrażałam. Nie mam w nim nic do zmienienia lub poprawienia. Jutro rzecz całą pod adresem Pana wyślę. A nie potrzebuję mówić, jak żywo losy tej przygody obchodzić mię będą. Mam nadzieję, że Pan o nich uwiadomić mię zechce

a dziś przyjmij serdeczne podziękowania za tak życzliwe i wzniosłe zdanie przez twoje, pozdrowienie uprzejme i wyrazy szacunku wzajemnego

El. Orzeszkowa

Raz jeszcze podziękowanie za przysłane mi Dzieje Grodna, które wkrótce przeczytawszy odeślę.

Въ Варшаву

Warszawa,

Krakowskie Przedmieście 15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski

ГРОДНО
4 5. 08

12

ГРОДНО
4 5. 08



ВАРШАВА

14. IX 1908. Grodno

Szanowny Panie

Po długiej nieobecności w domu, dziś zaledwie odpowiedzieć mogę na list Pana, z niego o Legionantach wiadomość się. Uciecha moja nie jest jednak zupełną, gdyż nie wiem jak się temu wspólnemu troskom mamy i Pana, na szczęście powiedzie i wyjście spotkała go przeszkodzonym, nieoczekiwanym los Pana. Dowiedzie a doświadczenia dla Pana pragnę, aby odbyło się inaczej i bardzo usilnie proszę o zawiadomienie mię w swoim czasie jak się stanie, bo rzeczy w Warsz. znaleźć się mogą, żaden nie będzie mógł. Niech Pan przyjmie wyraz szacunku mojego i serdecznie dobrych życzeń.

El. Orzeszkowa

13.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

ГРОДНО
9.08

Wielmożny pan
Antoni Sikorski
Въ Варшаву
Warszawa, Krakowsk. Przedmieście
N. 15/8

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

21. X. 1908. Grodno

Szanowny Panie

Z milczenia Pana i z recenzyi w gazetach wnoszę, że Argonautów na scenie spotkało fiasco. Ogromnie martwi mię to ze względu na pracę Pana i zawód, jaki to Panu sprawiło. Jednak wiem, że wydarzenie to, któremu podobne w życiu każdego z piszących zdarzać się muszą, bardzo nie dotyka Pana. Karty życia odwracają się wciąż to na dobrą, to na złą stronę, a Pan ich ma przed sobą tak wiele jeszcze, że o znacznej ilości pięknych, które Pana spotkają, wątpić nie należy. Co do mnie, pewna jestem, że brak

powodzenia wynikło nie z niedostatków przeróbki, lecz z natury samej powieści, na której, że się nie poznałam — moja wina. Niechże mi Pan jednak opisze co, jak i dla czego się stało, bo wiem tylko ile z gazet dowiedzieć się mogłam — co jest mało.

O tłumaczu przeczuwam, jak i o jego kolegach, [illegible] w przedstawieniu, naprzód w razie powodzenia sztuki, mogłyby być nie wyłą– i wszystkie ewentualne zyski do Pana należeć by powinny.

Niech Pan zechce przy sposobności powiedzieć p. Gawalewiczowi, że Go serdecznie pozdrawiam i że Mu za piękne podobno wystawienie Argonautów i zaproszenie mię na premierę, również serdecznie dziękuję. Panu zaś wszelkiej pomyślności i najlepszych na przyszłość życzeń przesyłam. El. Orzeszkowa

Въ Варшаву   H.   24

Warszawa, Krakowskie Przedmieście

15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



ГРОДНО 9.10.08

ВАРШАВА
10 8 14
ГОР. ПОЧТА

20. I. 1909. Gniezno 25

Szanowny Panie! Ucieszyłem się bardzo list
Pana otrzymawszy i cieszę się więcej jeszcze z wyrażonemi
w nim uczuciami wytrwania w pracy i cierpliwości.
Dla mnie zaś [illegible], że powinien Pan nieprzerwanie
[illegible] za swoją drobną [illegible] i nie mam ani [illegible]
się, ani dziękować. Od ludzi wiarogodnych [illegible], że
[illegible] byłem [illegible]
[illegible]
[illegible] Pana [illegible]
[illegible]
[illegible]
Pan nie [illegible]
[illegible] wiele pracy [illegible] i wiele
[illegible]
[illegible] z całego serca Pana [illegible]

1909

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE

Wielmożny Pan

Antoni Sidorowski

въ Варшаву

Warszawa, Krak. Przedmieście

15/8

ВАРШАВА

9 1.09

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

12.V.1910 r. Grodno

Szanowny Panie

Jak Pan widzi, staraniem usilnem, ledwo przy-
jaciół, na czas [illegible] od
katastrofy ostatecznej, choćby nie przestałby
i choroba moja (nerwowa) uleczoną być nie
może. Dopraszając, jak Pan widzi, absolutnie
teraz zdolny nie jestem i dla tego nie wiem
czy będę w stanie zdać sprawę z nieco obszer-
niejszego z [illegible], jakie w tym [illegible] Pana [illegible]
[illegible] opracowały. Przeczytałem je pobieżnie
chętnie, i z zainteresowaniem [illegible]
a potem, jak i całego wydawnictwa, Pana [illegible]

papierów. Niech więc Pan z rękopisem przybędzie
dobrze (w Grodnie pozostanę jeszcze
6–8 tygodni najpewniej, a może i przez
całe lato, albowiem stan pomyślny [illegible]
zdrowia mego, któremu świat odpowiada
jest taki, że dnie całe spędzam w łóżku
i wszelki ruch szkodliwy jest mi i trudnym
bardzo i niebezpiecznym.)

Niech Pan przyjmie pozdrowienia
serdeczne i życzenia wszystkiego najlepszego

El. Orzeszkowa

1910 2f

Въ Варшаву

Warszawa, Krakowsk. przedmieście

15/8

Wielmożny Pan

Antoni

Sikorski



ГРОДНО

9 4.10

10.IV.16.AH.